TYGODNIK BBN

PRZEGLĄD INFORMACJI O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM WRAZ Z KOMENTARZEM

Numer 65
22–28 grudnia 2011 r.

- Perspektywy współpracy polsko-chińskiej po wizycie prezydenta Bronisława Komorowskiego w Chinach 3
- Podsumowanie polskiej prezydencji w Radzie UE 3
- Konflikt dyplomatyczny między Turcją a Francją – konsekwencje dla polityki bezpieczeństwa 5
- Zakończenie amerykańskiej misji w Iraku 6
- Dyskusyjna Energetyczna mapa drogowa do 2050 r. 8
- Zamachy na kościoły chrześcijańskie w Nigerii 9

BBN BIURO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski (przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Łukasz Kulesa, Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski
Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Katarzyna Przybyła, Michał Grzelak

W przygotowaniu komentarzy uczestniczyli:
Magdalena Adamczuk
Dominik Jankowski
Waldemar Kozicki
Joanna Maj-Marjańska
Przemysław Pacuła
Paweł Turowski

Perspektywy współpracy polsko-chińskiej po wizycie prezydenta Bronisława Komorowskiego w Chinach

18–22 grudnia 2011 r. prezydent Bronisław Komorowski przebywał z oficjalną wizytą w Chinach. Spotkał się z przedstawicielami najwyższych władz, a także uczestniczył w forum inwestycyjnym w Szanghaju oraz forum gospodarczym i forum rektorów szkół wyższych w Pekinie. Celem wizyty było wzmocnienie stosunków politycznych i gospodarczych między oboma krajami poprzez podniesienie ich rangi do poziomu strategicznego partnerstwa oraz podpisanie wielu listów intencyjnych i umów dwustronnych, w tym m.in. o kontynuacji sprzedaży polskiej miedzi do Chin. Ponadto strony ustanowiły mechanizm strategicznego dialogu wiceministrów spraw zagranicznych, a także współpracy na różnych szczeblach między rządami, organami ustawodawczymi i partiami politycznymi[1].

Chiny odgrywają coraz istotniejszą rolę w międzynarodowej polityce bezpieczeństwa. Jako stały członek Rady Bezpieczeństwa ONZ Pekin jest niezbędnym uczestnikiem wszelkich międzynarodowych inicjatyw, które muszą uzyskać mandat organizacji. We wspólnym interesie Unii Europejskiej, NATO i Chin leży m.in. współpraca w dziedzinach kontroli zbrojeń, zwalczania terroryzmu i proliferacji broni masowego rażenia, bezpieczeństwa w regionie Bliskiego Wschodu oraz stabilizacji Afganistanu (w perspektywie zakończenia misji ISAF w 2014 r.). Dodając do tego kwestie militarne (w tym embargo UE na eksport uzbrojenia i sprzętu wojskowego do Chin), istniejące i potencjalne zaangażowanie gospodarcze Państwa Środka w krajach Unii oraz względy energetyczne, konieczne staje się prowadzenie dialogu na tematy bezpieczeństwa zarówno na płaszczyźnie wielostronnej, jak i dwustronnej.

Ze względu na szybki i intensywny rozwój Chiny stają się coraz bardziej atrakcyjnym rynkiem gospodarczym dla krajów Unii. Jednocześnie specyfika kultury i zwyczajów biznesowych Azji Wschodniej sprawia, że wsparcie polityczne dla działalności przedsiębiorstw na rynku takim jak chiński jest pożądane. Dlatego wizyta prezydenta Bronisława Komorowskiego z pewnością przyczyni się do polepszenia klimatu dwustronnej współpracy nie tylko w wymiarze gospodarczym, ale także w szerszym kontekście strategicznym.

Podsumowanie polskiej prezydencji w Radzie UE

14 grudnia 2011 r. na forum Parlamentu Europejskiego premier Donald Tusk podsumował kończącą się 31 grudnia 2011 r. polską prezydencję w Radzie Unii Europejskiej. Jako sukcesy przewodnictwa D. Tusk wymienił m.in. porozumienie dotyczące pakietu środków wzmacniających dyscyplinę finansów publicznych (tzw. sześciopak), podpisanie traktatu akcesyjnego z Chorwacją oraz przeprowadzenie szczytu Partnerstwa Wschodniego. Premier zwrócił uwagę, że Europie potrzebne są nowe reguły ustrojowe. Zaznaczył, że umowy

międzyrządowe potrzebne do doraźnej akcji ratowania strefy euro nie zastąpią pracy nad zasadami, które nadadzą wspólnotowy charakter europejskim instytucjom[2].

Prezydent Bronisław Komorowski zwrócił przy tej okazji uwagę na sukces, jakim było przyspieszenie procesu zbliżania się Ukrainy do Unii i zakończenie negocjacji nad kształtem umowy stowarzyszeniowej między nimi[3].

Wiceminister spraw zagranicznych Mikołaj Dowgielewicz przypomniał m.in., że w okresie polskiej prezydencji na poziomie Rady podpisano 53 akty prawne, a ponad 100 spraw zostało zakończonych[4].

Prezydencja Polski w Radzie UE przypadła na okres pogłębiania się kryzysu gospodarczego zarówno w wymiarze fiskalnym (kryzys zadłużeniowy), jak i walutowym (kryzys w strefie euro). Bezpieczeństwo ekonomiczne i stabilność gospodarcza Europy dominowały na agendzie polskiego przewodnictwa. Przyjęcie 4 października 2011 r. pakietu sześciu aktów prawnych dotyczących reformy zarządzania gospodarczego w UE, a w szczególności w strefie euro, ma usprawnić kontrolę nad polityką budżetową państw członkowskich, m.in. poprzez wzmocnienie Paktu stabilności i wzrostu. Ponadto mechanizm półautomatycznych sankcji ma być gwarancją rzeczywistej realizacji założeń reformy. Podczas szczytu Rady Europejskiej w Brukseli 8–9 grudnia 2011 r. kontynuowano opracowywanie mechanizmów ustabilizowania sytuacji gospodarczej w Europie. 26 państw członkowskich poparło inicjatywę zawarcia tzw. paktu fiskalnego, który ma wzmocnić dyscyplinę budżetową w krajach UE. Przewiduje się, że pakt wejdzie w życie w formie umowy międzyrządowej zawartej między państwami strefy euro i co najmniej 6 krajami nienależącymi do strefy (Polską, Danią, Rumunią, Bułgarią, Litwą i Łotwą). Opracowany został wstępny projekt umowy. Zgodnie z ustaleniami państw członkowskich UE, zakończenie prac nad przyjęciem umowy nastąpi w marcu 2012 r. Decydujące znaczenie będzie miała treść postanowień umowy.

Umowa ta, aby stać się prawem powszechnie obowiązującym w Polsce, wymagać będzie ratyfikacji za uprzednią zgodą ustawową. Ostateczna decyzja czy do przyjęcia ustawy przez Sejm wystarczy zwykła większość głosów, czy też wymagana będzie większość kwalifikowana 2/3 głosów, może być podjęta dopiero po opracowaniu finalnego projektu umowy.

Polska prezydencja energicznie wspierała działania wysokiej przedstawiciel UE do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Catherine Ashton, co zaowocowało podpisaniem traktatu akcesyjnego z Chorwacją, która wstąpi do UE 1 lipca 2013 r. po zakończeniu procedur ratyfikowania dokumentu we wszystkich państwach członkowskich oraz w Chorwacji. Stabilizacja Bałkanów Zachodnich leży w interesie UE. W tym duchu należy odczytywać konkluzje Rady Europejskiej, które umożliwiają nadanie Serbii statusu kandydata w marcu 2012 r. oraz planują otwarcie negocjacji akcesyjnych z Czarnogórą w czerwcu tego samego roku.

Ponadto polskiej prezydencji udało się utrzymać, mimo zmian zachodzących w południowym sąsiedztwie Europy, zainteresowanie państw członkowskich polityką wschodnią UE. Zakończono proces negocjacji umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą, w tym jej części składowej – porozumienia

o pogłębionej i całościowej strefie wolnego handlu. Jednak nieuwzględnienie przez Kijów postulatów UE dotyczących liberalizacji polityki wewnętrznej, w tym pełnego respektowania standardów państwa prawa, uniemożliwiło parafowanie umowy. Dalsze wsparcie procesów demokratycznych i transformacji ustrojowej w państwach wschodniego i południowego sąsiedztwa ma ułatwić powołanie nowego instrumentu – Europejskiego Funduszu na rzecz Demokracji. Polska propozycja uzyskała już poparcie polityczne wszystkich państw członkowskich UE. Na 2012 r. przewidziane jest zakończenie prac nad aspektami technicznymi funduszu.

Także ożywienie relacji UE z Rosją jest wynikiem skutecznych zabiegów polskiej dyplomacji. Na uwagę zasługuje wspólny list Radosława Sikorskiego i Guido Westerwellego do C. Ashton z 8 listopada 2011 r., w którym obaj ministrowie spraw zagranicznych przedstawili strategiczne i kompleksowe podejście oparte na równowadze między konstruktywnym angażowaniem (inwestycje, handel) a odpowiedzialnością (realizacja zobowiązań polityczno-prawnych).

Aktywność polskiej prezydencji była także widoczna w obszarze Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO). Wypracowanie kompromisu i przyjęcie wspólnych wniosków dotyczących przyszłości tego programu jest dowodem, że mimo różnic w rozłożeniu akcentów wszystkie państwa członkowskie są zainteresowane urzeczywistnieniem tej polityki i dostosowaniem jej do wymogów współczesnego środowiska bezpieczeństwa. Dalsze wzmocnienie WPBiO będzie uzależnione nie tyle od rozwijania zdolności operacyjnych, ile od dopasowania strategicznego wymiaru polityki bezpieczeństwa UE do zmieniającego się otoczenia międzynarodowego. W ocenie BBN, fundamentem zmian strategicznych powinna być nowelizacja Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa. Obowiązujący od 2003 r. dokument nie przystaje bowiem do rzeczywistości strategicznej, politycznej i ekonomicznej.

Konflikt dyplomatyczny między Turcją a Francją – konsekwencje dla polityki bezpieczeństwa

Turcja odwołała swojego ambasadora z Paryża i zawiesiła współpracę polityczną, gospodarczą oraz wojskową z Francją – cofnięto zgodę na lądowania francuskich samolotów wojskowych na tureckim terytorium i zawijanie francuskich okrętów do tureckich portów – w odpowiedzi na przyjęcie przez niższą izbę francuskiego parlamentu ustawy o karaniu za negowanie zbrodni ludobójstwa dokonanych w okresie I wojny światowej. W uzasadnieniu do wprowadzanych zmian legislacyjnych odniesiono się wprost do masakry Ormian w latach 1915–1917[5].

Wydaje się mało prawdopodobne, aby francuski Senat zajął się projektem omawianej ustawy przed wyborami prezydenckimi w maju 2012 r., a nawet parlamentarnymi w czerwcu 2012 r., gdyż nie nadano mu specjalnej ścieżki legislacyjnej[6].

Masowe morderstwa Ormian w imperium osmańskim, w wyniku których zginąć mogło nawet 1,5 mln osób, Francja uznała za ludobójstwo jeszcze w 2001 r. Zgromadzenie Narodowe po raz pierwszy podjęło próbę wprowadzenia penalizacji negowania tej zbrodni na wniosek socjalistów w 2006 r., lecz projekt ustawy został odrzucony przez Senat – zdominowany przez konserwatystów Nicolasa Sarkozy'ego – w maju 2011 r. Obecną inicjatywę legislacyjną partii rządzącej komentatorzy francuskiej sceny politycznej wiążą z zabiegami o uzyskanie poparcia diaspory ormiańskiej przed przyszłorocznymi wyborami.

Ostra reakcja Ankary – decyzjom politycznym towarzyszą obraźliwe wypowiedzi pod adresem N. Sarkozy'ego i oskarżenia Francji o zbrodnie w Algierii w latach 1954–1962 – stwarza napięcia, które nie są w interesie żadnej ze stron. Turcja potrzebuje wsparcia Zachodu, w tym Francji, wobec agresywnej polityki Iranu, a także w kontekście kryzysu syryjskiego. Z kolei zerwanie współpracy z Turcją może okazać się dla Francji kosztowne w obliczu niestabilnej sytuacji w państwach arabskich, a także dla francuskiego przemysłu obronnego ubiegającego się o kontrakty zbrojeniowe nad Bosforem.

Polityczny konflikt między Ankarą a Paryżem nie może przesłonić potrzeby moralnego rozliczenia tragicznych wydarzeń sprzed niemal stu lat, gdyż inaczej będą one kłaść się cieniem na stosunki Turcji z innymi państwami europejskimi.

Zakończenie amerykańskiej misji w Iraku

12 grudnia 2011 r. Stany Zjednoczone ogłosiły zakończenie misji w Iraku. W Bagdadzie ma pozostać około 160 amerykańskich instruktorów wojskowych[7]. Prezydent Barack Obama podkreślił, że wycofanie wojsk nie zakończy obecności militarnej USA na Bliskim Wschodzie[8].

W trakcie trwającej blisko dziewięć lat interwencji Stanów Zjednoczonych w Iraku zginęło blisko 4,5 tys. amerykańskich żołnierzy, a koszt samej operacji wyniósł bilion dolarów[9].

Choć oficjalnym powodem wycofania sił amerykańskich z Iraku jest wygaśnięcie umowy o stacjonowaniu wojsk (SOFA) z 2008 r. i brak porozumienia w kwestii jej przedłużenia, to w praktyce decyzja B. Obamy podyktowana jest przede wszystkim koniecznością obniżenia przez Pentagon kosztów utrzymania dużej liczby wojsk poza granicami kraju. Zgodnie z aktualną filozofią zaangażowania USA na świecie, Waszyngton będzie stopniowo rezygnował z dużych kontyngentów na rzecz małych baz, w których stacjonować będą mobilne siły zdolne do interwencji i ochrony amerykańskich interesów. Warto podkreślić, że zakończenie misji w Iraku cieszy się poparciem 75 proc. społeczeństwa USA, co nie jest bez znaczenia w obliczu zbliżającej się kampanii prezydenta o reelekcję.

Obawy budzi sytuacja bezpieczeństwa w Iraku i możliwość jej pogorszenia po wycofaniu amerykańskiego wsparcia. Należy pamiętać, że na terytorium tego państwa ginie, odnosi rany lub jest porywanych 30 proc. (dane

z 2010 r.) wszystkich ofiar zamachów terrorystycznych na świecie. Potwierdzeniem tej tezy jest seria zamachów przeprowadzonych 22 grudnia 2011 r., w których śmierć poniosło ponad 60 osób.

Można oczekiwać, że Irak stanie się polem rozgrywek regionalnych między głównymi graczami: Iranem, Arabią Saudyjską i Turcją, którzy będą starali się wypełnić próżnię powstałą po wycofaniu amerykańskich wojsk. Społeczność międzynarodowa obawia się, że Irak stanie się kolejnym schronieniem dla ugrupowań terrorystycznych przygotowujących ataki poza jego granicami, czego pierwsze symptomy można już obserwować.

Dyskusyjna Energetyczna mapa drogowa do 2050 r.

Komisja Europejska opublikowała 15 grudnia Energetyczną mapę drogową do 2050 r. (*Energy Roadmap 2050*). Głównym celem dokumentu jest nakreślenie działań mających doprowadzić do obniżenia do 2050 r. emisji gazów cieplarnianych o 80-95 proc. w stosunku do poziomu z roku 1990[10]. Mapa nie daje konkretnych wytycznych, natomiast przedstawia pięć scenariuszy mających umożliwić osiągnięcie założonego celu. Wypowiedzi unijnego komisarza Guentera Oettingera wskazują, że Komisja Europejska będzie dodatkowo nalegać na rozbudowę systemu wychwytywania i składowania CO_2[11].

Mapa energetyczna do 2050 r. ma pozwolić na olbrzymią redukcję emisji dwutlenku węgla. Ten cel ma zostać osiągnięty w wyniku realizacji jednego spośród przedstawionych scenariuszy. Pierwszy to wysoka efektywność energetyczna, mającą doprowadzić do obniżenia zapotrzebowania na energię o 41 proc., drugi – to rozwój konkurencyjnych technologii energetycznych bez preferowania jakiejkolwiek z nich. Kolejna ścieżka zakłada dynamiczny rozwój energetyki odnawialnej w celu uzyskania 75 proc. jej udziału w finalnej konsumpcji energii. Czwarty scenariusz sugeruje szybki rozwój siłowni nuklearnych w powiązaniu z opóźnionym wprowadzaniem technologii wychwytywania i składowania CO_2 (*Carbon Capture and Storage*, CCS). Ostatni zakłada energiczny rozwój technologii CCS wraz ze zwolnionym rozwojem energetyki atomowej.

Na podstawie wypowiedzi komisarza Guentera Oettingera dla mediów można wnioskować, że Komisja Europejska preferuje scenariusz zakładający rozwój technologii CCS, bez której wykorzystywanie węgla jako paliwa będzie mocno utrudnione. Takie ujęcie zagadnienia rodzi negatywne konsekwencje dla polskiej energetyki, dla której węgiel kamienny i brunatny mają pozostawać w przyszłości najważniejszym paliwem. Dodatkowo energetyczna mapa drogowa wskazuje na konieczność budowy mechanizmu finansowego do wspierania technologii CCS, jednak ta technologia jest dopiero na etapie badań, a żaden z projektów nie nadaje się obecnie do zastosowania na skalę przemysłową. Warto zauważyć, że żadna ze ścieżek mapy drogowej do 2050 r. nie uwzględnia potencjalnego wykorzystania w energetyce UE gazu łupkowego, którego prognozowane wydobycie, już tylko na terytorium Polski, może być znaczące z perspektywy europejskiego rynku energetycznego. Dokument promuje za to jako cel budowę tzw. gospodarki o niskim poziomie wykorzystania węgla (*low-carbon economy*). Tymczasem obowiązującym w Unii Europejskiej celem wynikającym z przyjętych regulacji jest budowa gospodarki niskoemisyjnej (*low -emission economy*). Nowe podejście nie jest więc zgodne z obowiązującymi w UE celami i zdaje się zawężać dyskusję o redukcji emisji CO_2 wyłącznie do redukowania konsumpcji węgla.

Trzeba także pamiętać, że dokument przygotowany przez Komisję Europejską jest wyłącznie propozycją dotyczącą przebudowy europejskiego sektora energetycznego. Nie istnieje formalne umocowanie nakazujące krajom UE osiąganie przedstawionych celów. Mapa energetyczna do 2050 r. została

przygotowana jako europejska propozycja na szczyt ONZ w Durbanie (RPA), gdzie planowano przyjąć nowe globalne zobowiązania dotyczącego emisji gazów cieplarnianych. Konferencja zakończyła się jednak bez podjęcia zobowiązań, co oznacza, że przedstawioną kilka dni później energetyczną mapę drogową do 2050 r. należy odczytywać jedynie jako głos w toczącej się w Unii Europejskiej dyskusji nad zagadnieniami energetycznymi, nie zaś jako istniejące zobowiązanie państw członkowskich. W tym względzie obowiązuje przyjęty przez kraje UE tzw. pakiet klimatyczno-energetyczny, który stawia cel mówiący o redukcji emisji CO_2 o 20 proc. do 2020 r.

Zamachy na kościoły chrześcijańskie w Nigerii

25 grudnia w Nigerii doszło do serii zamachów. W stolicy kraju – Abudży – w kościele katolickim eksplodował ładunek wybuchowy. Do kolejnych wybuchów doszło przy kościołach w miastach Gadaka, Damaturu i Jos. Ponadto w Jos uzbrojony napastnik ostrzelał przechodniów i śmiertelnie zranił policjanta. W sumie zginęło około 40 osób[12].

Stany Zjednoczone, Izrael oraz większość krajów europejskich potępiły ataki oraz zadeklarowały pomoc medyczną i wsparcie w zwalczaniu terroryzmu[13]. Do przeprowadzenia zamachów przyznała się radykalna organizacja islamistyczna Boko Haram (Jama'atu Ahlis Sunna Lidda'awati wal-Jihad)[14].

Dzień wcześniej ponad 70 osób zginęło podczas walk islamistów z wojskiem i organizacjami paramilitarnym w północno-wschodniej części Nigerii. W stanie Yobe doszło także do zamachów przeprowadzonych przez Boko Haram, w których zginęło co najmniej 50 osób. Także w ubiegłym roku podczas Bożego Narodzenia organizacja dokonała kilku zamachów na kościoły chrześcijańskie.

Konflikt między muzułmanami a chrześcijanami trwa w Nigerii od lat. Jednak w ostatnim roku Boko Haram zdecydowanie nasiliła swoje działania. Sięga po coraz bardziej wyrafinowane metody i stosuje profesjonalne ładunki wybuchowe. Może to świadczyć o współpracy bądź udziale w szkoleniach organizowanych prze inne organizacje islamistyczne, m.in. powiązane z Al-Kaidą.

Boko Haram walczy o wprowadzenie szariatu w całym kraju. Obecnie w Nigerii prawo muzułmańskie obowiązuje w stanach zamieszkiwanych przez większość muzułmańską. Według informacji medialnych, tylko w 2011 r. w wyniku działań Boko Haram zginęło ponad 450 osób.

Mimo że liczba wyznawców chrześcijaństwa i islamu jest zbliżona, chrześcijanie są prześladowani we wszystkich sferach życia. Rządowe siły bezpieczeństwa starają się ograniczyć skalę przemocy na tle religijnym, jednak ich działania – z obawy przed odwetem muzułmanów zamieszkujących głównie północną część kraju – nie są wystarczająco zdecydowane i nie przynoszą wymiernych rezultatów.

Zamachy na obiekty kultu chrześcijaństwa są coraz częstszą praktyką

islamskich terrorystów w wielu regionach świata (Egipt, Irak, Sudan, Indonezja, Liban i Pakistan). Wskazuje to na konieczność monitorowania i analizy zagrożeń takich obiektów również w krajach europejskich.

WYSTĄPIENIA SZEFA BBN:

- **Stanisław Koziej, *Towards a new European Security Strategy*, Baltic Rim Economies:** Unia Europejska ma ambicje, aby odgrywać większą rolę w sprawach bezpieczeństwa, wciąż jednak istnieją problemy z podejmowaniem praktycznych działań, co wynika z braku porozumienia w kwestii strategicznych celów europejskiej polityki w tym zakresie. Celem Polski jest udział w dalszym wzmacnianiu Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, w tym Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Należałoby rozpocząć przegląd Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa z 2003 r. Potrzeba ta wynika z ewolucji globalnego środowiska bezpieczeństwa i pojawienia się nowych, asymetrycznych zagrożeń, mających często charakter niemilitarny. Obowiązująca strategia powinna zostać dostosowana do obecnych i przyszłych warunków środowiska bezpieczeństwa, a prace w tym zakresie powinny rozpocząć się możliwie najszybciej. Strategia musi być jednak napisana w bardziej konkretny sposób, co pozwoli na jej łatwe i skuteczne wdrożenie. Można przy tym wykorzystać doświadczenia z prac nad tworzeniem Koncepcji Strategicznej NATO z 2010 r. (Baltic Rim Economies)

Zobacz także:

- Szef BBN w „Trójce" m.in. o misji w Afganistanie i posiedzeniu RBN
- Szef BBN w „Jedynce": Nie ma odwrotu od przekazywania odpowiedzialności Afgańczykom

Przypisy:

[1] PAP, 22 grudnia 2011 r.; PAP, 21 grudnia 2011 r.; PAP, 20 grudnia 2011 r.
[2] IAR, 14 grudnia 2011 r.
[3] prezydent.pl, 24 grudnia 2011 r.
[4] pl2011.eu, 27 grudnia 2011 r.
[5] bbc.co.uk, 22 grudnia 2011 r.
[6] lexpress.fr, 21 grudnia 2011 r.
[7] defensenews.com, 18 grudnia 2011 r., Reuters, 18 grudnia 2011 r.
[8] whitehouse.pl, 12 grudnia 2011 r.
[9] whitehouse.pl, 12 grudnia 2011 r.
[10] Energy Roadmap 2050
[11] PAP, 12 grudnia 2011 r.
[12] PAP, 25 grudnia 2011 r.
[13] PAP, 26 grudnia 2011 r.
[14] telegrach.co.uk, 25 grudnia 2011 r.